

Włodzimierz Hołubowicz

## Glina „szlamowana” i glina „grubej roboty” w garncarstwie przedhistorycznym.

La céramique préhistorique en pâte grossière et en pâte fine

Wśród dokumentów, które ma do dyspozycji prehistoryk, ceramika należy w wielu wypadkach do najliczniejszych i często służy jako jedyne oparcie dla daleko sięgających wniosków. Klasyfikacja wyrobów z gliny odbywa się przy pomocy różnego rodzaju kryterjów, wśród których znajdują się również cechy, świadczące o poziomie lub rodzaju techniki wyrobu tych przedmiotów. Nawet często cechy te stają się kryteriami głównymi przy systematyzacji zespołów, zawierających różnorodną ceramikę. Na przykład ceramika kultury trypolskiej dzielona jest na grupy naczyń malowanych z jednej strony i z gliny ze sztuczną domieszką z drugiej — i dalej — ta druga grupa wydzielana jest jako obca kulturze ceramiki malowanej, jako grupa napływowa z zewnątrz<sup>1)</sup>. Przy systematyzacji naczyń wczesnohistorycznych słowiańskich ich „sposób technicznego wykonania”<sup>2)</sup> również staje się cechą nadrzędną w stosunku do form i ornamentu. Tego rodzaju przykładów można by było przytoczyć bardzo wiele z różnych okresów czasu i rozmaitych kultur. Sądzę jednak, że jest to zbyt liczne. Skoro się powszechnie używa tych kryterjów i opiera się na nich wnioskowanie, tym samym ocenia się ich wartość.

Jedną z cech surowca garncarskiego, na który zawsze zwraca się uwagę, podczas opisywania przedmiotów z gliny wypalanej, jest stopień tłuściości lub chudości tej gliny. Pojęcia „tłusta” i „chuda” glina są jasne. Technologia ceramiczna, badająca gliny dla celów praktycznych, daje nam na to wystarczającą odpowiedź, która w praktyce pozwoli zawsze bez uży-

cia specjalnych badań lub narzędzi odróżnić glinę tłustą od chudej. Wiem także z autopsji na podstawie kilkudziesięciu przykładów z ośrodków prymitywnego garncarstwa na Wileńszczyźnie (obecnie zachodnia część B. S. R. R.), że garncarz współczesny, lepiący bez koła garncarskiego lub na kole, sposobami, w których tkwią przeżytki techniki neolitycznej, doskonale rozróżnia gliny tłuste i chude. A więc praktyczna znajomość i możliwość użytkowania glin tłustych i chudych leży w granicach poznania, powiedzmy, „prymitywnego” garncarza, a stąd wniosek: i garncarza lub garncarki przedhistorycznej. Tym bardziej, że złoża gliny tłustej in situ występują równie licznie, jak i gliny chudej. Głównymi cechami gliny tłustej są: brak jakichkolwiek obcych domieszek, jednolitość masy o cząsteczkach drobnych, niewidocznych nieuzbrojonym okiem, kleistość, elastyczność, po wypaleniu — twardość. Garncarze na terenach zachodnich B. S. R. R. tłuściość gliny oceniają, biorąc ją do ust. Jeżeli jest „jak masło”, nadaje się do obróbki. Glina chuda, natomiast, zawiera domieszki: naturalną-piasku lub sztuczne różnego rodzaju, o czym niżej. Jest też mniej elastyczna, mniej kleista, w zależności od zawartości domieszki pochłania mniej wody niż glina tłusta, schnie prędzej i równomierniej niż glina tłusta, wypala się łatwiej niż glina tłusta (to znaczy przedmioty z gliny chudej nie pękają tak łatwo podczas wypalania, jak przedmioty z gliny tłustej).

W pracach o ceramice przedhistorycznej autorów polskich, sowieckich, niemieckich i wielu innych krajów w stosunku do przedmiotów, wykonanych z gliny bez widocznych nieuzbrojonym okiem domie-

<sup>1)</sup> Kandyba O. Schipenitz. Kunst und Geräte eines neolithischen Dorfs. Wien. 1937.

<sup>2)</sup> Hensel W. Gród wczesnodziejowy w Kłecku w pow. gnieźnieńskim. Wiadomości Archeologiczne. XVI, wyd. I, str. 273.

<sup>3)</sup> Kandyba O. Schipenitz. Op. cit. „B. Ware — Diese ist aus gut geschlemmten Ton hergestellt und gut gebrannt“.

szek, po wypaleniu posiadających powierzchnię twardą i gładką, używa się określenia, że są wykonane z gliny „szlamowanej”. Przy tym nawet niekiedy dodaje się „dobrze szlamowana glina”<sup>4)</sup>. Dla przykładu wymienić można prace Kriczewskiego<sup>4)</sup> i Kandyby<sup>5)</sup>, jeżeli chodzi o ceramikę malowaną, oraz Kostrzewskiego<sup>6)</sup>, Jażdżewskiego<sup>7)</sup> i Knorra<sup>8)</sup>, jeżeli chodzi o słowiańską ceramikę wczesnohistoryczną. Można twierdzić bez przesady, że wielu prehistoryków na ogół unika stosowania pojęcia gliny tłustej a używa pojęcia „szlamowana”.

Określenie glina szlamowana ma swoją treść. Jest to glina tłusta, otrzymana w drodze specjalnego zabiegu. Mianowicie glina szlamowana to glina rozpuszczona w wodzie, po pewnym czasie złana do innego naczynia i w ten sposób pozbawiona niepożądanych domieszek w postaci większych kamyków, które osiadają na dnie po pierwszym przemyciu, a więc w pierwszym naczyniu. W dalszym procesie szlamowania glina musi osiąść na dnie naczynia drugiego a stamtąd wybrana może iść do dalszej przeróbki, po częściowym przeschnięciu. Jak wynika z tego, zabieg szlamowania jest dość skomplikowany i wymaga dużego wkładu pracy. We współczesnym garncarstwie przemysłowym jest używany w bardzo rzadkich wypadkach dla produkcji droższych wyrobów.

Czy garncarz przedhistoryczny kiedykolwiek używał tego zabiegu na terenach zamieszkałych obecnie przez Słowian? Możemy twierdzić z całą stanowczością, że nie znał go i nigdy nie używał.

Glina szlamowa w garncarstwie przedhistorycznym środkowej i północnej Europy to także mit, zrodzony w końcu XIX wieku przez prehistoryków, próbujących wyjaśnić pochodzenie surowca w przedmiotach z gliny naturalnej tłustej przykładem zabiegu szlamowania gliny w fabrykach ceramicznych z końca XIX wieku. Mit, który, bezkrytycznie powtarzany, wszedł do prac prehistoryków europejskich i wyparł prawie zupełnie pojęcie „glina tłusta” — w stosunku do ceramiki wielu kultur.

Dowodem tego, że szlamowanie gliny nie było znane garncarzowi przedhistorycznemu jest przede wszystkim brak jakichkolwiek śladów tego zabiegu w reliktach garncarstwa prymitywnego, znanego nam w zasięgu światowym, a przede wszystkim w licznych przeżytkach garncarstwa prymitywnego na terenie Słowian południowych<sup>9)</sup>, wschodnich<sup>10)</sup> i zachodniej części BSRR<sup>11)</sup>. Na przykład garncarze BSRR produkują również naczynia z gliny bardzo tłustej, których wygląd zewnętrzny odpowiada w pełni naczyniom z tak zwanej gliny szlamowanej. Znane mi z autopsji wyroby garncarzy na tych terenach z gliny tłustej są pod względem surowca w pełni analogiczne do wyrobów na przykład eneolitycznej osady ceramiki malowanej z Szypenic na Bukowinie, znanych mi również z autopsji, w stosunku do których Kandyba używa określenia „wyrobione z gliny dobrze szlamowanej”<sup>12)</sup>.

Również niema logicznego usprawiedliwienia dla przypuszczenia możliwości używalności zabiegu szlamowania (jak zaznaczyłem wyżej, wymagającego dużego wkładu pracy i czasu) przez wytwórcę przedhistorycznego wtedy, gdy istniała dla niego wszędzie i zawsze normalna możliwość wydobywania z ziemi bardzo tłustej gliny, dającej w efekcie wypalenia znane nam gładkościenne, twarde, „przyjemne w dotyku” wyroby, określane dotychczas często jako wyroby z gliny „szlamowanej”.

Znajomość gatunków gliny przez garncarza przedhistorycznego była wszechstronna już w neolicie. Naprzykład moje badania zespołu ceramiki eneolitycznej osady ceramiki malowanej z Szypenic na Bukowinie wykazały, że była ona wykonywana z gliny następujących rodzajów:

1—naturalnych, wśród których znajdowały się bardzo tłuste, następnie zawierające w mniejszym lub większym stopniu domieszkę naturalną piasku drobnoziarnistego i wreszcie bardzo chude, po wypaleniu dające się rozcierać na proszek zwykłym szorującym naciskiem palców.

2—gliny z domieszką sztuczną, przyrządzonej w ten sposób, że do gliny tłustej in situ dodawano ziarnisty piasek,

4) Kriczewskij E. Jn. Tripolskije ploszczadki. „Sowjetskaja Archeologija”. VI. 1940, str. 20.

5) Kandyba O. Schipenitz. op. cit.

6) Kostrzewski J. Wielkopolska w czasach przedhistorycznych. Poznań, 1923, str. 220.

7) Jażdżewski K. Kujawskie przyczynki do zagadnienia tubylczości Słowian na ziemiach polskich. „Wiadomości Archeologiczne”. XVI, wyd. I, str. 113.

8) Knorr H.. Die slawische Keramik zwischen Elbe und Oder. Leipzig. 1937.

9) Gavazzi M. Kaluderovaczki lonczari. 1937. Czurczic. S. Lonczarstwo u orubici na Sawi, kotar Vos. Gradiska. „Glasnik” XX, 1910 r. Sarajewo.

10) Zelenin D. K. Primitivnaja tehnika gonczarstva nalepom (au colombin) v vostočnoj Evropie. „Etnografija” III, 1927, Nr. 1. — Vojewodskij M. K istorii gonczarnoj tehniki narodov S. S. S. Etnografija, IV. 1930 r.

11) Moje badania 1937—1939.

12) patrz przypisek 3.

sztucznie uzyskany przez rozkruszenie łupku.

Przyczyny jednoczesnego używania różnorodnych glin w Szypenicach dały się wyjaśnić. Mianowicie powierzchnia naczyń z gliny bardzo tłustej nadawała się doskonale do bezpośredniego malowania farbami mineralnymi, ponieważ była zwarta, gładka, spoista i twarda. Wypalenie tych naczyń (z gliny tłustej) było trudne, ponieważ glina tłusta gorzej schnie i częściej pęka w ogniu. Dlatego też częściej używano glin naturalnych chudych, dających się łatwiej wypalić. Jednak naczynia te malować można było tylko po uprzednim powleczeniu ich warstewką tłustej gliny, bo na powierzchni skorupy z chudej gliny farby nie trzymały się. Stąd powlekanie naczyń warstewką tłustej gliny. Z gliny zaś z domieszką sztuczną wyrabiano naczynia przeznaczone do bezpośredniego zetknięcia się z ogniem<sup>13</sup>).

Wynika z tego jasno, że wytwórca eneolitycznych naczyń zdawał sobie sprawę z użytkowych cech poszczególnych gatunków glin i niema żadnej podstawy przypuszczać, że dodawałyby sobie niepotrzebnie kłopotu „szlamowaniem“ gliny, mając do dyspozycji glinę tłustą, doskonale „wyszlamowaną“ przez naturę.

To samo można powiedzieć o wyrobach z gliny tłustej w następnych epokach.

W okresie wczesnohistorycznym surowiec ceramiczny ulega zmianie. Kostrzewski zwrócił już uwagę, że w porównaniu z ceramiką starszą wczesnohistoryczną wyróżnia się charakterem gliny, przeważnie „nieszlamowanej“, zawierającej domieszkę piasku<sup>14</sup>). Fakt, że ceramika słowiańska wczesnohistoryczna wyrobiona jest przeważnie z gliny chudej, zawierającej sztuczną domieszkę piasku, sztucznie uzyskanego jest powszechnie znany.

Nasz stosunek do gliny chudej z domieszką piasku jest godny uwagi. Na przykład Kandyba, klasyfikując ceramikę eneolitycznej osady z Szypenic, glinę ze sztuczną domieszką piasku nazywa „źle przygotowaną“<sup>15</sup>). Z tego wynika, że przygotowanie gliny szlamowanej uważa za lepsze. Kriczewskij<sup>16</sup>), i Kostrzewski<sup>17</sup>), jak wyżej wspominałem, określają glinę z domieszką piasku jako „nieszlamowaną“. Natomiast

Knorr używa o tej glinie wprost wyrażenia: „der Ton ist grob“<sup>18</sup>). Wszystko to dowodzi, że glinę „szlamowaną“ stawia się wyżej jako gatunek surowca niż glinę z domieszką piasku. Wyczuwa się w tym stosunku wpływ estetycznych doznań badaczy podczas bezpośredniego kontaktu z wytworami bardziej lub mniej „estetycznymi“. Jednak w głębi tego stosunku tkwi także poważne niebezpieczeństwo dla oceny poziomu przygotowania surowca przez słowiańskich garncarzy. Mianowicie jeżeli glina „szlamowana“ stanowi coś lepszego a glina z domieszką piasku „źle przygotowana“ coś gorszego, niższego, to... wniosek jasny.

Bliższe zbadanie zagadnienia wkładu pracy i wiedzy przez wytwórcę przedhistorycznego w przygotowanie gliny tłustej z jednej strony i z domieszką sztuczną z drugiej zmusza nas jednak do kategorycznego odrzucenia wyżej opisanego stosunku estetycznego do tego rodzaju glin ceramicznych, jako nie mającego żadnych podstaw naukowych.

Fakty pozwalają stwierdzić, że glina z domieszką sztuczną mimo, że wydaje się prymitywną, jest w rzeczywistości produktem większego wkładu wiedzy i pracy niż glina tłusta. Głina z domieszką sztuczną jako surowiec stoi wyżej pod względem techniki wyrobu niż glina tłusta. Jest ona związana z wyrobem naczyń specjalnego technicznego (praktycznego) przeznaczenia, mianowicie naczyń stykających się z ogniem. Trzeba przy tym zaznaczyć, że niekoniernie „kuchennych“, w którym to terminie znowu tkwi pewne niebezpieczeństwo oceny wartości wyrobu na podstawie doznań estetycznych.

Głina tłusta naturalna wydobywana jest bezpośrednio z ziemi, następnie oczyszcza się ją z niepożądanych domieszek, przebiegając rękami, zalewa się wodą, miesza się i po pewnym czasie używa się do wyrobu naczyń. Jest to w dużym skrócie opis obróbki surowca przez garncarzy na zachodnich terenach BSRR, używających gliny tłustej. W ten sam sposób postępował prawdopodobnie i wytwórca przedhistoryczny.

W wypadkach używania glin z domieszkami sztucznymi obróbka surowca znacznie się komplikuje. Na przykład na terenie zachodniej BSRR garncarze z początku wy-

<sup>13</sup>) Wyniki badań tych szczegółowo omówione są w pracy mej „Technika obróbki gliny w eneolitycznej osadzie ceramiki malowanej w Szypenicach na Bukowinie“ (w rękopisie).

<sup>14</sup>) patrz przypisek 6.

<sup>15</sup>) Kandyba O. Schipenitz op. cit.

<sup>16</sup>) Kriczewskij E. Tripolskije... op. cit.

<sup>17</sup>) Kostrzewski J. Wielkopolska... op. cit.

<sup>18</sup>) Knorr H. Die slawische... op. cit.

dobycia i przygotowują w sposób opisany wyżej glinę tłustą. Trzeba podkreślić, że glina ta zawsze bywa najwyższej tłuściości bez żadnych domieszek. Następnie wyszukuje się domieszkę, a więc w większości wypadków granit. Trzeba go specjalnie przerobić: poddać działaniu gdy silnie rozgrzeje się, zalać zimną wodą aby popękał (nieraz ten zabieg trzeba powtórzyć kilkakrotnie), wreszcie rozbić na drobne części i rozetrzeć go na specjalnych żarnach lub roztluc w drewnianych stepach. Uzyskany w ten sposób piasek przesiewa się przez sito. Na zakończenie trzeba glinę tłustą i przesiany piasek dokładnie zmieszać w ustalonej proporcji. Zabieg ten wykonuje się zwykle przy pomocy bosych, czysto wymytych nóg. Analogiczny sposób deptania gliny istniał w starożytnym Egipcie, jak to widzimy na jednym z rysunków ilustrujących pracę egipskich garncarzy<sup>19)</sup>.

Sprawa obróbki surowca jeszcze bardziej się komplikuje, jeżeli się do gliny tłustej będzie dodawało domieszki spalające się podczas wypalania albo o specjalnym znaczeniu. Domieszki zaś tego rodzaju są liczne i różnorodne. W garncarstwie reliktowym i przedhistorycznym stosowano na przykład takie domieszki jak — talk, asbest, grafit, puch sitowia, jesienny puch topoli, sproszkowany węgiel, włosie, sierść, tłuczone muszle rzeczne lub morskie itd<sup>20)</sup>. Neolityczne domieszki włosia, sierści i muszli są niewątpliwie celowe<sup>21)</sup>. Były one spowodowane specjalnymi pobudkami, prawdopodobnie magicznymi, co jeszcze bardziej podnosi znaczenie tego zabiegu.

W okresie wczesnohistorycznym, powtarzam, mamy do czynienia przeważnie z domieszką tłuczonego granitu. W garncarstwie reliktowym Słowian domieszkę tę dodaje się w celu uodpornienia naczyń na bezpośrednie działanie ognia po wypaleniu, inaczej — dla uzyskania, w tych wypadkach, naczyń kuchennych.

<sup>19)</sup> Neuburger A. Die Technik des Altertums. str. 140. ryc. 198, 10.

<sup>20)</sup> Zagadnienie to omawiam szczegółowo w pracy wymienionej w przypisku 13.

<sup>21)</sup> Hołubowicz Wł. Ceramika grzebieniowa z Lubcza, w powiecie nowogródzkim, z mineralną, roślinną i zwierzęcą domieszką w glinie. „Przegląd Archeologiczny”, tom VI. str. 261—266.

W ten sposób przedstawiałaby się sprawa obróbki surowca garncarskiego w postaci gliny tłustej i z domieszką sztuczną, i jego oceny pod względem przebiegu pracy z tym związanej. Dalsze użytkowanie tego surowca podczas wyrobu naczyń (ich suszenia i wypalania) przebiega zgodnie z jego wymaganiami w tych etapach obróbki. Wymagania gliny tłustej są inne w tych etapach niż gliny ze sztuczną domieszką. Sprawa ta jednak nie wchodzi w zakres tej notatki.

Na zakończenie można zreasumować powyższe rozważania następująco:

1 — garncarz przedhistoryczny nie znał zabiegu szlamowania, lecz używał gliny naturalnej tłustej. Przy dzisiejszym stanie badań można to stwierdzić w odniesieniu do Europy wschodniej, północnej i środkowej. A więc — dotychczas używane przez prehistoryków określenie glin tłustych jako glin „szlamowanych“ jest błędne i stawiało obróbkę tego rodzaju surowca nieślusnie na wyższym poziomie rozwojowym niż gliny z domieszką sztuczną.

2 — glina z domieszką sztuczną pod względem technicznych warunków jej przygotowania stoi wyżej jako surowiec niż glina tłusta naturalna. Stąd też wniosek, że używanie gliny z domieszką sztuczną w ceramice Słowian wczesnohistorycznych wcale nie świadczy o obniżeniu poziomu obróbki surowca w porównaniu z okresami poprzednimi, w których występowała glina tłusta w wyrobach ceramicznych. Używanie gliny z domieszką sztuczną świadczyć może przede wszystkim o przeznaczeniu użytkowym (ideologii) naczyń, wyrabianych z niej.

Należy także dodać, że pojawienie się w ceramice wczesnohistorycznej Słowian naczyń z gliny tłustej obok wyrobów z gliny z domieszką sztuczną, co obserwujemy w pewnych okresach na różnych terenach Słowiańszczyzny, nie świadczy wcale o rozwoju lub upadku obróbki surowca lecz mówi o zaczynającym się różnicować przeznaczeniu użytkowym naczyń wyrabianych. W tym też oświetleniu na przykład należałoby rozpatrywać doskonałą pod względem tłuściości gliny ceramikę słowiańską z Rugii, zwaną porcelaną wczesnohistorycznej wytwórczości ceramicznej Słowian.